

Sygn. akt VI ACa 356/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Teresa Mróz (spr.)

Sędziowie: SA Aldona Wapińska

SO (del) Aleksandra Kempeczyńska

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w S.

przeciwko J. B.

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 grudnia 2014 r.

sygn. akt IV C 1134/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od (...) w S. na rzecz J. B. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 356/15

UZASADNIENIE

W pozwie z 22 września 2014r. (...) w S. wniosła o zobowiązanie J. B.-redaktora naczelnego tygodnika (...) do opublikowania sprostowania do artykułu pt. (...), który został zamieszczony w dniu 30 lipca 2014 r. Sprostowanie miało mieć następującą treść: „(1) Nie jest prawdą, że oszczędzający w (...) nie mogą pobrać swoich pieniędzy. Mogą, tyle że obecnie wypłaty dokonywane są przez (...). (2) Nieprawdziwa jest informacja, że na (...) składają się tylko klienci banków. Od 29 listopada 2013r. także (...) odprowadzają składkę na ten fundusz. (3) Nieprawdziwe jest twierdzenie, iż wiedza o sytuacji finansowej (...) była zastrzeżona wyłącznie dla Kasy (...). W rzeczywistości bowiem sprawozdania finansowe (...), po ich zaopiniowaniu przez biegłych rewidentów, były przekazywane do właściwego Sądu Rejestrowego oraz Krajowej Rady (...), a następnie publikowane w Monitorze Spółdzielczym. Każdy mógł więc zapoznać się z tymi informacjami. (4) Nieuprawnione są insynuacje dotyczące zaniedbań w nadzorze sprawowanym przez Kasę (...). Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż od początku działania systemu (...), tj. w okresie 20 lat sprawowania nadzoru przez Kasę (...), żaden klient, który powierzył swoje pieniądze (...), nie stracił ani złotówki. (5) Całkowicie bezzasadne są insynuacje, jakoby pieniądze zgromadzone w (...) „wyparowały” z powodu przestępczej działalności, co doprowadziło do niewypłacalności (...). Natomiast powołany przez (...) zarząd komisaryczny w (...)

do tej pory nie sporządził nawet programu postępowania naprawczego, do czego był zobowiązany przez (...). (6) (...) nigdy nie finansowały żadnych kampanii wyborczych partii politycznych. W imieniu Kasy (...) . D. Rzecznik Prasowy”.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w artykule tym znalazły się nieprawdziwe lub co najmniej nieścisłe informacje dotyczące zagrożenia niewypłacalnością całego systemu (...) oraz dotyczące niezgodnego z prawem finansowania kampanii wyborczych i innych przypadków poważnego naruszenia prawa. Pozwany mimo wezwania do opublikowania sprostowania, tego nie uczynił w formie przewidzianej prawem, albowiem tekst sprostowania został wykorzystany jako fragment kolejnej publikacji w tygodniku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił, że tekst sprostowania nie spełnia kryteriów określonych przez prawo prasowe i nie odnosi się do faktów.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania. Orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych sądu pierwszej instancji:

Pozwany J. B. jest redaktorem naczelnym tygodnika (...).

W numerze tego tygodnika z 30 lipca 2014 r. na stronie 8 ukazał się artykuł autorstwa J. S. pt.(...).

Pismem nadanym w dniu 14 sierpnia 2014 r. pełnomocnik powoda wystosował do pozwanego wezwanie do opublikowania sprostowania do tego artykułu, wskazując treść sprostowania.

Pozwany pismem z 26 sierpnia 2014 r. poinformował, że odmawia sprostowania z uwagi na nierzeczowość sprostowania.

Jednocześnie w tygodniku z dnia 27 sierpnia 2014 r. na stronie 112 został opublikowany artykuł (...), w którym wykorzystano tekst sprostowania oraz dodano komentarz autorki pierwszego artykułu .

Wyrokiem z 4 października 2010 r. sąd oddalił powództwo (...) w S. przeciwko (...) Spółdzielni (...) w W. o zapłatę i ochronę dóbr osobistych w związku z artykułem prasowym pt. (...) opublikowanym w (...) nr (...). W toku tego procesu ustalono, że jeden z polityków (...) zaciągnął pożyczkę w (...) i jak podał w oświadczeniu majątkowym, przeznaczył ją na kampanię wyborczą. Ponadto jeden ze (...) dokonał wpłaty na rzecz innego polityka na potrzeby jego kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd wskazał na art. 31a ust. 1 ustawy prawo prasowe, zgodnie z którym na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej bez osobowości prawnej redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Natomiast art. 39 ust. 1 powyższej ustawy stanowi, że jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3, lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Sąd wskazał również na cel art. 39 ustawy prawo prasowe, którym jest ochrona rzetelności debaty publicznej oraz ochrona tego, aby osoba, co do której w prasie pojawiły się informacje, które według tej osoby mogłyby być nierzetelne lub niezgodne z prawem i według subiektywnego przekonania naruszać jej dobra osobiste, mogła się wypowiedzieć na łamach prasy, czyli zaprezentować swoje stanowisko odnośnie kwestii poruszanej w materiale prasowym.

W postępowaniu toczącym się w ramach reżimu prawa prasowego sąd oceniając zasadność żądania umieszczenia sprostowania bada jedynie, czy zostały spełnione przez zainteresowanego warunki formalne żądania sprostowania (art. 31 a ust. 3 -7) i czy zaistniały przesłanki do odmowy przez redaktora naczelnego opublikowania tego sprostowania (art. 33).

Jak też wcześniej wskazano, przepis art. 33 ust. 1-2 ustawy określa wypadki, w których redaktor naczelny odmawia/ może odmówić opublikowania sprostowania- jeżeli sprostowanie: 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, 2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane, 3) nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7, 4) zawiera treść karalną, 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania. A ponadto redaktor naczelny odmawia (może odmówić opublikowania sprostowania jeżeli: 1) odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej, 2) jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31a ust. 2, 3) zawiera sformułowania powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe.

Pozwany podniósł zarzut, że sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów. Przyznał, iż zamieścił w kolejnym artykule: (...) tekst, którego publikacji żąda powód. Zamieszczenie tego artykułu nie stanowi jednak spełnienia żądania powoda, bowiem nie stanowiło sprostowania, a jedynie element innego materiału prasowego, w którym autorka spornego artykułu odnosiła się do zarzutów zawartych w tekście nadesłanym przez powoda, który miał stanowić sprostowanie.

Sąd Okręgowy zaprezentował, aprobowany przez Sąd Najwyższy pogląd, że tekst sprostowania sporządzany jest przez autora sprostowania – osobę zainteresowaną, czyli jest to wypowiedź tej osoby i jest to jej wizja stanu faktycznego. Przepisy wskazują, że sprostowanie musi odnosić się do faktów i musi być rzeczowe, co nie oznacza, że treść informacji przedstawionych w sprostowaniu jest prawdziwa.

Oceniając zarzut pozwanego, że sprostowanie nie jest rzeczowe, a zatem redaktor naczelny był uprawniony do odmowy jego opublikowania, Sąd stwierdził, że zasadne – rzeczowe i odnoszące się do faktów jest stwierdzenie zawarte w drugim akapicie sprostowania, że w artykule zawarto stwierdzenie, że na (...) składają się od lat tylko klienci banków, a nie- (...). Autor sprostowania wskazał bowiem, że (...) odprowadzają składkę na ten fundusz od listopada 2013 r. Zdaniem sądu argument zawarty w odpowiedzi na pozew, że (...) dopiero od pewnego czasu są zobligowane odprowadzać składkę na (...) nie może być uznany jako zwalniający redaktora naczelnego od publikacji sprostowania, w artykule bowiem w sposób ogólnikowy stwierdzono, że od lat na ten fundusz składają się klienci banków-w przeciwieństwie do (...), które na ten fundusz się nie składały bez żadnego zaznaczenia, że obowiązek ten obecnie dotyczy też (...).

Za zasadne - rzeczowe i odnoszące się do faktów Sąd uznał też żądanie sprostowania w akapicie 6 odnoszącym się do zarzutu finansowania kampanii wyborczej. Powód żądał sprostowania tej informacji, pozwany dołączając do odpowiedzi na pozew odpis wyroku zapadłego w innej sprawie powołał się na treść art. 33 ust. 1 pkt 5 prawa prasowego, który zezwala na odmowę opublikowania sprostowania, jeśli miałyby ono podważać fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania. Sąd wskazał jednak, że w kwestionowanym artykule padło stwierdzenie, że „kasy finansowały kampanie wyborcze partii (...)”. Tymczasem z sentencji dołączonego wyroku nie sposób wywieść takich stwierdzeń, a nawet gdyby wziąć pod uwagę uzasadnienie do tego wyroku, to stwierdzić należy, że w toku tamtego procesu nie ustalono, że (...) finansowały kampanie wyborcze partii, a jedynie, że udzielono pożyczek dwóm politykom, a nie partiom. W uzasadnieniu tamtej sprawy sądowej nie ustalono, aby w jakikolwiek inny sposób przekazano partiom kwoty pieniężne, co więcej jedna z wymienionych w uzasadnieniu pożyczek dotyczyła sfinansowania kampanii wyborczej ówczesnego kandydata na prezydenta a nie partii politycznej.

Odnośnie do pierwszego z akapitów sprostowania Sąd stwierdził, że żądanie sprostowania nie odnosi się do faktu, który został powołany w kwestionowanym artykule. Wbrew bowiem twierdzeniom powoda, w kwestionowanym artykule zostało zamieszczone stwierdzenie, że wypłaty dla klientów obecnie będą realizowane przez placówki (...) z funduszy zgromadzonych przez (...). Żądanie sprostowania, w ocenie Sądu pierwszej instancji mogłoby wprowadzać w błąd czytelników poprzez sugestię, że w artykule podano odmienną informację.

Za nieodnoszące się do faktów Sąd uznał żądanie zawarte w trzecim akapicie sprostowania dotyczące kwestii wiedzy o sytuacji finansowej (...). Z treści fragmentu spornego artykułu wynika, że dotyczy on braku nadzoru nad Kasami ze strony Komisji Nadzoru Finansowego i w tym kontekście zawarto w nim stwierdzenie, że „o tym, co dzieje się

z pieniędzmi klientów, wiedziała tylko Krajowa (...)”. Autorka w żadnym fragmencie nie odnosi się do obowiązku sporządzania sprawozdań finansowych publikowanych w Monitorze Spółdzielczym, albowiem w artykule stawia się tezę, że brak prawnej regulacji w zakresie poddania Kas nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego w rzeczywistości prowadził do braku nadzoru przez jakikolwiek niezależny organ państwowy. Ten fragment artykułu nie dotyczy poufności, czy też dostępności lub niedostępności dokumentów finansowych Kas. Również za nieodnoszące się do faktów Sąd Okręgowy uznał żądanie zawarte w czwartym akapicie sprostowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny jest też zarzut sformułowany w piątym akapicie sprostowania, a dotyczący zarzutu „wyparowania” pieniędzy z Kas. Autorka stawia jedynie pytanie, w odniesieniu do poruszanej już kwestii braku nadzoru ze strony (...). W artykule nie znalazło się stwierdzenie jakoby rzeczywiście miało miejsce przestępcze działanie na szkodę (...).

Konkludując Sąd uznał, że jedynie w zakresie dwóch kwestii zawartych w sprostowaniu (zamieszczonych w drugim i szóstym akapicie sprostowania) żądanie pozwu jest uzasadnione. Jednakże biorąc pod uwagę integralność tekstu sprostowania wynikającą z treści art. 32 ust. 5 prawa prasowego, nie było możliwe uwzględnienie żądania pozwu w części, co prowadzi do oddalenia powództwa w całości. Wobec tego, że redaktor naczelny nie jest uprawniony do czynienia skrótów lub innych zmian w złożonym mu tekście sprostowania, a jest zobligowany opublikować je w całości lub w całości odmówić publikacji, to należy uznać, że w procesie sądowym, w którym dochodzi do rozstrzygnięcia o zasadności żądania opublikowania sprostowania oraz oceny, czy odmowa zamieszczenia sprostowania jest zasadna, sąd ocenia tekst sprostowania jako całość, niezależnie od tego, że sprostowanie może odnosić się do różnych fragmentów materiału prasowego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 par. 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła powódka. Zaskarżając wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 31 a ust.1 prawa prasowego poprzez błędne określenie kryteriów rzeczowości sprostowania w szczególności przez przyjęcie, że sprostowanie o treści „Nie jest prawdą, że oszczędzający w (...) nie mogą pobrać swoich pieniędzy” nie koresponduje z informacją prasową, że „Oszczędzający w (...) nie mogą wyjąć z niej swoich pieniędzy...”, posłużenie się w sprostowaniu informacją na temat sprawozdań rachunkowych powódki nie stanowi rzeczowego nawiązania do stwierdzenia, że „O tym co się dzieje z pieniędzmi klientów, wiedziała tylko kasa (...)”, zarzut sformułowany w formie retorycznego pytania, w jaki sposób „wyparowały” pieniądze ulokowane w (...), nie podlega sprostowaniu. Nadto powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenia prawa materialnego – art. 32 ust. 5 prawa prasowego w zw. z art. 379 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że objęte jednym oświadczeniem sprostowanie kilku różnych informacji prasowych stanowi oświadczenie niepodzielne.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy nie budzi wątpliwości i Sąd Apelacyjny przyjmuje go za własny, ponadto nie był on przedmiotem sporu między stronami.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 31 a) ustawy Prawo prasowe zainteresowany ma możliwość zażądać od redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma opublikowania sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym, przy czym sprostowanie ma być rzeczowe i odnoszące się do faktów. Jeżeli sprostowanie nie jest rzeczowe bądź też nie odnosi się do faktów redaktor naczelny odmawia jego opublikowania. Pod pojęciem „rzeczowości” rozumieć należy konkretność, zwartość i jasność wypowiedzi. Nie mogą one dotyczyć wszystkich okoliczności, jakie respondentowi kojarzą się z opisaną przez prasę sytuacją, powinny zatem

być skoncentrowane na „prostowaniu” informacji nieprawdziwych czy niejasnych lub na „stwierdzeniach”, które zagroziły jego dobrom osobistym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny wszystkich zakwestionowanych przez powódkę informacji i stwierdzeń zawartych w przedmiotowym materiale prasowym.

Trafna jest ocena Sądu pierwszej instancji odnośnie do żądania sprostowania informacji zawartej w publikacji prasowej, że oszczędzający w (...) nie mogą pobrać swoich pieniędzy. Autorka artykułu zawarła w publikacji informację, że choć kasa jest pusta to jednak oszczędności (...) otrzymają z Bankowego Gwarancyjnego. Stąd też nie sposób jest przyjąć, jakby tego chciała powódka, że w artykule podana jest nieprawdziwa informacja. Brak zatem podstaw do żądania prostowania w tym zakresie.

Brak jest uzasadnienia dla uwzględnienia żądania sprostowania podanej w artykule informacji „o tym co dzieje się z pieniędzmi klientów wiedziała tylko Krajowa (...)”. Powódka domaga się sprostowania tej informacji poprzez wskazanie, że w rzeczywistości sprawozdania finansowe (...) po ich zaopiniowaniu przez biegłych rewidentów były przekazywane do właściwego Sądu Rejestrowego oraz Krajowej Rady Spółdzielczej, a następnie publikowane w Monitorze Spółdzielczym. Każdy mógł więc zapoznać się z tymi informacjami. W tym zakresie po pierwsze sprostowanie nie odnosi się do faktów wskazanych w artykule. Rację ma bowiem Sąd Okręgowy, że artykuł nie odnosi się do sprawozdań i możliwości zapoznania się z nimi. Po drugie artykuł dotyczy kontroli (...) przez instancję nadrzędną, a nie możliwości zapoznania się ze sprawozdaniem przez każdego, co nie stanowi przecież kontroli.

Sąd słusznie również ocenił jako nie odnoszące się do faktów żądanie sprostowania artykułu w zakresie sprawowanego przez Kasę (...) nadzoru nad finansami (...). W artykule bowiem zawarta jest informacja o badaniu finansów (...) przez (...) i ujawnienie w związku z tym szeregu nieprawidłowości.

Odnośnie natomiast do żądania sprostowania informacji w zakresie stwierdzenia o treści „Co się stało z ich pieniędzmi? Wyparowały z powodu złego zarządzania, czy może wręcz działalności przestępczej?” stwierdzić należy, że ten fragment artykułu nie zawiera jakichkolwiek informacji mogących podlegać sprostowaniu w trybie ustawy Prawo prasowe. Autorka bowiem tak sformułowane pytanie stawia w kontekście poruszanego w artykule braku nadzoru ze strony (...).

Jakkolwiek Sąd przyznał rację powódce w odniesieniu do dwóch zawartych w artykule informacji, niemniej jednak należy podzielić zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że na przeszkodzie uwzględnieniu częściowemu powództwa stoi przepis art. 32 ust. 5 ustawy Prawo prasowe. Przepis ten stanowi bowiem, że bez zgody autora sprostowania redaktor naczelny nie może dokonywać jakichkolwiek zmian i skrótów w tekście sprostowania. Na skutek odmowy przez redaktora naczelnego zamieszczenia sprostowania sprawa zostaje przeniesiona na drogę postępowania cywilnego. Jednakże Sąd rozpoznając sprawę ma możliwość wydania orzeczenia zgodnego z przepisami prawa prasowego. Zatem przy uwzględnieniu powództwa, Sąd może zobowiązać redaktora naczelnego do opublikowania sprostowania w sposób, na jaki pozwalają przepisy powołanej wyżej ustawy. Skoro zatem redaktorowi naczelnemu nie wolno dokonywać zmian i skrótów w tekście nadesłanego sprostowania również Sądowi nie wolno dokonywać takich zmian, które nie byłyby zgodne autora sprostowania. Powódka wniosła o nakazanie pozwanemu opublikowania sprostowania o określonej w pozwie treści jako całości. Sąd orzekając w sprawie dokonał jedynie technicznego podziału zarówno artykułu jak i tekstu sprostowania nazywając te części akapitami. Nie oznacza to jednak, że powódka żądała dokonania zmian w ten sposób, że traktowała żądanie sprostowania poszczególnych części artykułu jako oddzielne roszczenia zgłoszone w jednym pozwie.

Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie oddalił powództwo jako w całości nie zasługujące na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku.